

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam) lub jego miejsce 10 gr.

# KROTOSZYŃSKI

# ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY ; SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 184.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Sroda, dnia 22-go lipca 1936 r.

## Ostre strzelanie.

W dniu 22, 23 i 25 lipca 1936 r. przez cały dzień odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy bojowej Smoszew oraz w dniu 23 VII. b. r. przez cały dzień na strzelnicy bojowej Majdan.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazuje się publiczności przebywania na powyższym odcinku w czasie strzelania.

Krotoszyn, dnia 20. VII. 1936 r.

Starosta Powiatowy:

Nr. B. 22/49/36. (—) WILIMOWSKI.

## Dział nieurzędowy.

# ULICA GEN. ORLICZ - DRESZERA

w porcie gdynińskim.

Dla uczczenia śp. E. gen. Orlicz-Dreszera nazwana ma być jego imieniem jedna z śródmiejskich ulic polskiego portu w Gdyni. Odpowiedni wniosek będzie zgłoszony władzom miejskim przez oddziały Ligi Morskiej.

W związku z żalobą po katastrofie lotniczej w Orłowie i pogrzebem gen. śp. Orlicz-Dreszera, wszystkie statki, które w ciągu ostatnich dwóch dni odeszły z Gdyni pod polską banderą miały opuszczone bandery do połowy masztu.

# KROTOSZYN PROTESTUJE PRZECIW WYSTĄPIENIU P. GREISERA!

Rozgłośnem echem odbiło się w całej Polsce wystąpienie prezyd. Sen. Gdańskiego Greisera na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie, wywołując manifestacje i protesty całego narodu polskiego przeciw naruszaniu naszych odwiecznych praw na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

I Krotoszyn dał wyraz swym uczuciom na wiecu manifestacyjnym, który odbył się na Rynku w niedzielę, dnia 19. lipca br. zwołany przez zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Krotoszynie.

Do licznie zebranej publiczności przemówił ze stopni ratuszowych wiceprezes Zarządu L. M. i K. Obwód Krotoszyn p. adw. R. Witecki.

Przedstawił on w gorących słowach stosunki polsko-gdańskie od zarania dziejów Polski aż po czasy dzisiejsze, podkreślając historję wykazany związek Gdańska do Polski i nasze odwieczne prawa w tym drugim polskim porcie.

Mimo licznych jednak dobrodziejstw, jakich doznawał Gdańsk od Polski, ludność gdańska, która — dzięki podstępom Krzyżaków i Niemców — stała się z czasem w większości niemiecka, okazała się niewdzięczna, stając się stopniowo wrogiem wszystkiego co polskie.

Potwierdziło to również brutalne wystąpienie prezydenta Senatu Gdańskiego P. Greisera przed forum Rady Ligi Narodów w dniu 4 lipca br. Niesłychane postępowanie władz gdańskich, przyjęło społeczeństwo polskie ze zrozumiałym oburzeniem i protestem, nie może się bowiem w żaden sposób zgodzić, by odwieczne prawa nasze zostały naruszone jednostronnie przez Gdańsk.

Obywatelstwo krotoszyńskie również

protestuje przeciwko podobnym poczynaniom Gdańska i manifestując to, uchwała rezolucję, której tekst podajemy poniżej i Rezolucja, odczytana przez mówcę, została przyjęta żywymi oklaskami.

Nadzwyczaj treściwe i gorące przemówienie zakończył p. adw. R. Witecki wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Prezydenta R. P. i Generalnego Inspektora Armji gen. Rydza-Śmigłego.

Uchwaloną rezolucję złożyła delegacja, wyłoniona z wśród zebranych na wiecu wszystkich warstw społeczeństwa, na ręce zastępcy Starosty p. referend. Szarkowskię. Delegacja poprowadziła przez miasto pochod, utworzony przez zebranych na wiecu. Przed gmachem Starostwa odpiewano zwrotkę „Roty“, poczem pochod rozwiązano.

Treść uchwalonej rezolucji brzmi następująco:

„My, obywatele miasta Krotoszyna zrzeszeni i niezrzeszeni, zebrani w dniu 19 lipca 1936 r. na Rynku w Krotoszynie w liczbie około 3.000 osób w spontanicznym odruchu na niesłychanie brutalne wystąpienie prezydenta Senatu gdańskiego Greisera na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie w dniu 4 lipca 1936 r. w odpowiedzi na zupełnie wyraźne dążenia władz gdańskich do rozluźnienia więzów, łączących Wolne Miasto Gdańsk z Rzeczypospolitą Polską oraz bezustannie szykanowanie naszych braci polaków w Gdańsku jednomyślnie uchwalamy:

Zważywszy, że Rzeczypospolita Polska już od wieków posiada naturalne i przyrodzone swe prawa do Gdańska, że Gdańsk zawsze był i jest złączony z Rzeczypos-

polita Polska pod względem politycznym, geograficznym i ekonomicznym,

że tylko z powodu przyznania Rzeczypospolitej Polskiej zbyt szępych praw w Gdańsku, miasto to nie osiągnęło właściwego mu stopnia rozwoju, wynikającego z wszystkich korzyści położenia przy ujściu Wisły,

żądamy: utrwalenia odwiecznych praw Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku i porcie Gdańskim,

utrwalenia gwarancji bezpieczeństwa i ugruntowania niezem nieskrępowanego handlu przez port gdański, ubezpieczenia ludności polskiej równorzędności rozwoju jako współgospodarzem terenu gdańskiego przy równoczesnym zagwarantowaniu całej ludności warunków swobodnego kulturalnego, politycznego i gospodarczego rozwoju.

Oświadczamy: jeżeli Gdańsk żyje, sobie rewizji obecnego statutu, to zmiana jego może nastąpić wyłącznie tylko w kierunku rozszerzenia w Gdańsku uprawnień Rzeczypospolitej“.

## Lato na Ziemiach Wschodnich

W dniach począwszy od 26. VI. r. b. do 30. września r. b. została zorganizowana akcja tanich przejazdów na Ziemiach Wschodnie pod hasłem „Lato na Ziemiach Wschodnich“.

Podróźni udający się w celach wypoczynkowych z jednej ze stacji normalnotorowych P. K. P. położonych na zachód lub południe od linii demarkacyjnej, przebiegającej przez stacje Łapy k/Białogostoku, Nurzec k/Czeremchy, Terespol k/Brzeście n/Bugiem, Cheltn, Włodzi-

mierz, Stojanów, Brody, do jednej ze stacji normalnotorowych położonych na wachód lub północ od tej linii demarkacyjnej, jeżeli odległość przejazdu w jedną stronę wynosi co najmniej 250 km., korzysta się z 50% ulgi kolejowej, która będzie zrealizowana w ten sposób, iż przejazd pierwotny odbywa się za biletom normal-

nym, powrót bezpłatny na zasadzie imiennej karty uczestnictwa, okazywanej łącznie z dowodem zapotrzebowania w fotografii i stwierdzającym tożsamość osoby, oraz na podstawie biletu normalnego, wykupionego na przejazd pierwotny.

Przejazd pierwotny może się odbywać od dnia 26. VI. do 23. IX. 1936 r.

Przejazd z powrotem może odbywać się najwcześniej w tydzień od dnia pierwotnego wyjazdu, a najpóźniej w dniu 30 września 1936 r.

Cena karty uczestnictwa wynosi zł 2.— Karty uczestnictwa są do nabycia w Administracji Krot. Orędownika Pow. Florjańska 1.

## REWOLUCJA W HISZPANII ZWYCIĘŻA „FRONT LUDOWY”.

Tocząca się od kilku dni wojna domowa w Hiszpanii nie pozwala jeszcze przesądzać o wyniku zwycięstwa walczącej części armii z generałem Franco na czele nad rządem „Frontu Ludowego”.

Ruch powstańczy, starannie przygotowany w całej Hiszpanii i Marokko Hiszpańskim, wywołany był chęcią ustąpienia na miejsce chaosu wywołanego sześciomiesięcznymi rządami „Frontu Ludowego” — rządów autorytarywnych o charakterze faszystowskim.

Na czele ruchu powstańczego stoi gen.

Franco, syn b. dyktatora Hiszpanii Primo de Riveri oraz szereg najwybitniejszych oficerów, którzy liczą na poparcie wszystkich antykomunistycznych organizacji i części opinii publicznej, niezadowolonej ze rządów lewicowych. Przywódcą ruchu gen. Franco nie dąży jednak do przywrócenia w Hiszpanii ustroju monarchistycznego.

Wojska powstańcze porobiły duże postępy, zajmując do poniedziałku wieczorem dziesiątą część całości terytorjum Hiszpanii. Rewolucjonści władają całym

Marokko Hiszpańskim i południową Hiszpanią z miastami Sevilla, Malaga i Kadyks.

Rząd panuje nad sytuacją właściwie tylko w Madrycie i Barcelonie, natomiast władza wymyka mu się z rąk w Bilbao na północy jak i w Walencji, Grenadzie i Almerji na południu.

Wypadki toczą się w zawrotnym tempie i za kilka dni będziemy wiedzieli już komu przypadnie zwycięstwo.

—o—

## GENERAL GUSTAW ORLICZ - DRESZER spoczął na cmentarzu morskim w Oksfordzie.

W poniedziałek, dnia 20. lipca 1936 r. odbył ostatnią ziemską wędrowkę ó p. Inspektor Obrony Powietrznej Państwa GENERAL GUSTAW ORLICZ-DRESZER.

W pogrzebie generała, co wszystkie swe siły sprawie morskiej oddał, brała udział cała Polska. Nie zabrakło nikogo. Za trumną ze zwłokami ó p. gen. Orlicz-Dreszera postępowała rodzina zmarłego, P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu adm.

Unruka i gen. Szally. Za P. Prezydentem Rzplitej kroczył Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Gen. Rydz-Smigły w otoczeniu adiutantów, a za nim premier Gen. Sławoj Składkowski mający po lewej swej stronie marszałka Sejmu Cara, a po prawej marszałka Senatu Prystora. Za nimi postępował rząd in corpore, potem generalicja, i członkowie Sejmu i Senatu, dalej barwana grupa attaché wojskowych, olbrzymi zastęp oficerów

różnych broni, marynarze i nieprzejrzane tłumy publiczności.

Kondukt poprzedziła II kompanja honorowa marynarzy. W takt żałobnego werbla maszerowały oddziały i bez słowa komendy oddawały honory wojskowe. Przed trumną postępowała duża grupa duchowieństwa. W chwili, gdy żałobny orszak ruszył z pod gmachu dowództwa floty, cdezwały się na okrętach i statkach jak i syren. U wejścia na cmentarz,

ADAM NASIELSKI.

## WYŚCIG ZE ŚMIERCIĄ POWIEŚĆ. 48.

— Pan mi może nie wierzy. Więc: samochód Prezydenta ma numer 3244 WZ; samochód ministra spraw wewnętrznych 301 W. Nasz dzielnicy ma numer 41127 VI. W kieszeni mam banknoty o następujących numerach BO 32124 i... — Dosyć. Wierzę panu.

Sierżant przerwał mu. Nie miał zamiaru dowiedzieć się numeru wszystkich samochodów Warszawy. Był zadowolony. Konik tego starego do ówczesnia pamięci przydał mu się.

— Czy nikt poza posłańcem nie odwiedził dziś pana Larskiego?

— Nikt.

— A czy pan Larski żył jeszcze przed przybyciem posłańca? Nymysł się pan dobrze, zanim mi na to odpowiesz.

— Niemam się poco namyślać. Może na pięć minut przed przybyciem posłańca zaniosłem panu Larskiemu na górę „Dziennik Sportowy”, bo dziś jest środa, a co środę przynoszę mu tę gazetę. A czy wie pan jaki jest numer samochodu mistrzyni Polski w tenisie? Mogę panu powiedzieć.

— Nie, dziękuję. Czy jest tu w domu telefon?

— Tak, tu obok.

Otworzył drzwi prowadzące do małej alkowy będącej sypialnią portjera. Na ścianie umocowany był telefon.

Sierżant połączył się z biurem posłań-

ców miejskich.

— Hallo. Tu Wrzos z departamentu spraw zagranicznych. Potrzebna mi jest informacja natychmiastowa. Może poda mi pan imię, nazwisko i adres pasażera Nr. 431.

Odpowiedziano po chwili.

— Antoni Baczek. Ulica Parkowa 115 mieszkanie 7.

Wrzos odłożył tubę. Był on dobrym psychologiem i na odebranym postanowił dać małą nauzkę temu portjerowi. Staruszek spodobał mu się.

— Wie pan, jaki jest numer samochodu pana Larskiego? Ten samochód stoi tu zwykle przed bramą. Pan widzi go codziennie.

— Numer... samochod... pana Larskiego. Nie wiem.

Wrzos wyszedł nie oglądając się na portjera, który stał z otwartymi ustami. Prawda! On nie znał numeru samochodu pana Larskiego. Nie mógł sobie darować.

Wrzos śmiał się potem zawsze z tego kawału. Był jednak dobrym psychologiem. Domyślił się że portjer nie będzie znał tego numeru.

Rawski otworzył Wrzosowi drzwi mieszkania Larskiego.

W kilku słowach streścił mu sierżant treść rozmowy z portjerem i zakończył:

— To jest jasne jak na dłoni. Larskiego zamordował ten posłaniec. Być może jest to także morderca pułkownika Londre'a. Bo jakże inaczej wytłumaczyć sobie ostatnie słowa: „Pułkownika Londre'a zamordował”...

— Tak — zgodził się Rawski. — Mo-

żliwe, że Larski znał mordercę pułkownika i dlatego morderca postanowił go usunąć.

Skąd do niego takie znajomości. — O ile mnie pamięć nie myli czlowiek ten niezapelnio dobrze jest znany towany w policji. Nie można było zabrac przeciw niemu żadnych konkretnych zarzutów ale...

— Ale co... spytał sierżant.

— Policja nie wie z jakich dochodów on żyje. To luksusowe mieszkanie, dwa pierwszorzędnne samochody, wystawny tryb życia. My nie wiemy skąd on czerpał dochody na to wszystko.

— To on taki ptaszek był? Czy wejdzimy zbadać pokój? — dodał sierżant.

— To należy do rejonowego komisarza policji kryminalnej. Nie do nas. Musimy zaczekać. Ale do pokoju wejść możemy...

Sierżant przerwał mu.

— Panie poruczniku! Musimy natychmiast pędzić na ulicę Parkowa 115 gdzie mieszka ten posłaniec.

Rawski usłyszawszy to aż krzyknął z radości.

— Ulica Parkowa 115! To niedaleko stamtąd zamordowano a przynajmniej znaleziono trupa pułkownika Londre'a, co więcej. Kartkę z numerem 115 znalazłem podczas rewizji w kieszeni Kuni.

— Co? — Kuni?

— No tak, tego, którego w nocy schwytałem w archiwum u Pniwickiego w mieszkaniu. Po schwytanu odprawałem go do komisariatu i zrewidowałem. Podczas rewizji usiłował polknąć jakiś skrawek papieru. (C. d. n.)

na którym wykopano pierwszą mogiłę, stanęły wysokie maszty z flagami o barwach narodowych, przewiazanami krepą. Na szczytach masztów umieszczono srebrne orły. Obok świeżo wykopanego grobu wartę honorową zaciągnęli oficerowie 1. p. szwoleżerów i dwóch Baliniaków w historycznych mundurach.

Dokoła mogiły z czterech stron powstał zrworobok z zieleni, kwiatów i sztandarów. Z prawej strony mogiły ustawili się liczni delegaci Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Po odprawionych przez duchowieństwo modłach żałobnych, na trybunę mówców wyszedł generał Wieniawa-Długoszewski który pożegnał tragicznie Zmarłego inspektora armii i inspektora O. P. P. w imieniu wojska.

Następnie żegnali ś.p. gen. Orlicz-Dreszera w imieniu Ligi Morskiej i Kolonjalnej wicemin. Koźubowski, w imieniu przedwojennej organizacji Młodzieży Narodowej „Zeta” kolega z ławy szkolnej i z lat uniwersyteckich wicemin. Zdzisław Lechnicki. W końcu przedstawiciel polskiej młodzieży akademickiej p. Grzewowzewski złożył krótki meldunek, poczem rozległy się dźwięki pobudki kawalerskiej, następnie trąbki poczęły grać alarm, a potem przy dźwiękach orkiestry Marynarki Wojennej, Marsza Generalskiego trumny gen. Orlicz-Dreszera spuszczone do grobu.

Jednakże obok pływania czysto sportowego dążeniem naszym jest stworzenie jaknajwiększych rzesz umiejących pływać. Zwracamy się przeto z gorącym apelem do rodziców i wychowawców, aby nas w zamiarach naszych poparli. Istnieje więc obecnie okazja dla wszystkich, którzy jeszcze pływać nie umieją, nauczyć się tej sztuki pod faszowem kierownictwem instruktora Polskiego Związku Pływackiego w Poznaniu na popularnych kursach nauki pływania, urządzonych od 3 sierpnia br. począwszy przez „K. S. Astra” w Łazienkach Miejskich. Opłata za kurs, trwający około 3 tygodni, jest zredukowana do minimum. W programie kursu jest opanowanie stylu klasycznego (żabki) i crawla.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje p. Rafał Dardas w Krotoszynie ul. Piastowska 9.

## Nowe zasady rejestracji i otwierania zakładów rzemieślniczych.

Przepisy prawa przemysłowego, dotyczące otwierania i rejestracji zakładów rzemieślniczych, były przez władze rozmaicie interpretowane, co wywołało różne nieporozumienia. Kres temu kładzie okólnik Nr. 15 ministrów wa przemysłu i handlu z dnia 4 czerwca b. r., skierowany do Urzędów wojewódzkich, wyjaśniający, w jaki sposób należy stosować te przepisy.

Art. 7 prawa przemysłowego, który w ustępie ostatnim postanawia, że przy zgłaszaniu rozpoczęcia prowadzenia rzemiosła prócz przepisów zawartych w ust. poprzednich, mają nadto zastosowanie postanowienia art. 144 i 147, należy rozumieć w/g okólnika obecnie wydanego w sposób następujący:

- 1) kto zamierza rozpocząć prowadzenie rzemiosła, winien przednio zgłosić się o wydanie mu uprawnienia przemysłowego do władzy przemysłowej Instancji, która nie później, niż w ciągu 30 dni wyda patentowi to uprawnienie w formie karty rzemieślniczej;
- 2) wydanie karty rzemieślniczej należy wstrzymać do czasu przedłożenia decyzji właściwej władzy przemysłowej zatwierdzającej projekt urządzenia zakładu przemysłowego.

Zasada wyrażona w ustępie poprzednim nie ma zastosowania do zakładów, prowadzonych na podstawie praw nabytych.

3) Przy zgłaszaniu się o wydanie karty rzemieślniczej mają odpowiednie zastosowanie postanowienia ustępu 2, 3 i 4 art. 7 przy uwzględnieniu postanowień art. 5 i 38 oraz wynikających z nich konsekwencji;

4) postanowienia art. 147 ust. 1 dotyczące zabronienia „dalszego” prowadzenia rzemiosła, ma zastosowanie do tych osób, które rozpoczęły prowadzenie rzemiosła przed dniem wejścia w życie art. 144 w obecnym brzmieniu (t. j. przed dniem 16 sierpnia 1934 r.), nie posiadają dotychczas kart rzemieślniczych i ubiegają się o nie.

W odniesieniu do osób, które wbrew wyraźnemu postanowieniu art. 144 rozpoczęły prowadzenie rzemiosła po dniu 16 sierpnia 1934 r. bez karty rzemieślniczej z art. 140 bez wydawania w trybie art. 147 ust. 1, decyzji zabraniającej „dalszego” prowadzenia rzemiosła;

5) karta rzemieślnicza jest jednocześnie potwierdzeniem zgłoszenia prowadzenia

rzemiosła i aktem władzy, stwierdzającym posiadanie przez przemysłowca uprawnienia zawodowego do samodzielnego prowadzenia rzemiosła.

Z tego wynika że przy przeniesieniu siedziby przemysłowej na terytorjum innej władzy przemysłowej do uzyskania nowej karty rzemieślniczej wystarczy przedłożenie posiadanej poprzednio karty zamiast dowodów uzdolnienia zawodowego.

6) Rozpoczęcie prowadzenia rzemiosła po uzyskaniu karty rzemieślniczej nie wymaga osobnego zgłoszenia;

7) uchyla się wszelkie dotychczasowe wyjaśnienia ministerstwa przemysłu i handlu niezgodne z powyższem, a w szczególności ust. IV okólnika Nr. 21 z dnia 8 lipca 1935 r. Nr. P.A. III 1/30.

## Pożyczka inwestycyjna na spłatę zaległości w Ubezpieczalniach.

Ubezpieczalnie społeczne dla szybszego pokrycia zaległości z tytułu składek powstałych do dnia 1 stycznia 1934 roku wprowadziły przyjmowanie na poczet należności obligacje Pożyczki Inwestycyjnej na warunkach szczególnie korzystnych po kursie wyższym o 10 proc. od giełdowego, nie przekraczającym jednak w żadnym wypadku 85 zł. za 100 zł. wartości nominalnej.

## Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 18. VII. 1936 r.

Zyto	12.—	12.25
Pszenica	19.25	19.50
Jęczmień	14.75	15.—
Owies	15.25	15.50
Mąka żytnia gat. I 0—50%	21.25	21.50
Mąka żytnia gat. I 0—65%	20.25	20.75
Mąka żytnia g. II 50—65%	15.00	16.00
Mąka żytnia poślednia ponad 65%	13.50	14.50
M. pszen. g. IA 0-45%	31.85	32.25
M. pszen. g. IB 0-55%	30.75	31.25
M. pszen. g. IC 0-60%	30.25	30.75
Otręby żytnie	9.—	9.50
Otręby pszenne	9.—	9.50
Gorczyca	32.—	34.—
Wyka latowa	25.—	27.—
Peluszka	25.50	27.50
Groch Wiktorja	21.—	23.—
Groch Folgera	20.—	22.—

## Kronika miejscowa.

— Uczcijmy pamięć Generała Orlicz-Dreszera. Za spokoj duży ś. p. Inspektora Obrony Powietrznej Państwa, Generała Dywizji Gustawa Orlicz-Dreszera Prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, odbędzie się msza św. żałobna w piątek, dnia 24 lipca o godzinie 8,30 w kościele parafjalnym, na którą wszystkich, komu pamięć i zasługi Zmarłego są drogie, zaprasza

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej Obwód Krotoszyn.

— Kradzież z włamaniem. W noc z wtorku ub. na srodę włamali się przez okno do mieszkania pp. Wlekińskich zrodzie, którzy skradli: złoty zegarek, browning, marynarkę, 4 poduszki i przesćieradło. Za złodziejami, którzy zbiegli nierozpoznani, wezwęto energicznie śledztwo.

## Uczmy się pływać!

Wiemy z historii, że już starożytni kładli wielki nacisk na umiejętność pływania. Obowiązkiem obywatela było umieć: czytać, pisać i pływać. Pływanie bowiem obok wartości praktycznych i przyjemnych jest najzdrowszym i najpiękniejszym sportem. Pokonanie obcego żywiołu, jakim jest woda, sprawia zadowolenie, wyrabia odwagę i zaufanie we własne siły. Ciągłe przebywanie na świeżym powietrzu, w słońcu, hartuje ciało i uodpornia organizm od chleractwa i chorób. Wreszcie ruchy pływackie w wodzie są najlepszą gimnastyką całego ciała, wzmacniająca organy wewnętrzne płuca i serce.

W gorące dni lata największą przyjemnością jest orzeźwiająca kąpiel. Kto jednak chce zażywać tej przyjemności bez narażenia życia, musi umieć pływać. Liczba ofiar, rok rocznie pochłoniętych przez zradziecki żywioł, równa się epidemii.

W ostatnim czasie dopiero rozwój pływactwa nabiera rozpędu. Buduje się pływalnie, kąpieliska a przedewszystkiem baseny zimowe. Zagranica zaprowadziła obowiązek umiejętności pływania w szkołach. W Polsce mało dotychczas interesowano się pływaniem. To też w stosunku do zagranicy procent analfabetów pływania jak i liczba ofiar jest u nas bardzo wielka. Chcąc temu zapobiedz Polaki Związek Pływacki stworzył kurs nauczycieli pływania pod kierownictwem światowej sławy prof. Wiessnera, twórcy nowego sposobu nauczania pływania t. zw. metody naturalnej. Kadra instruktorów, entuzjastów idei pływactwa, rozszedła się po całej Polsce, aby uczyć rzesze młodzieży i pracować w swoich klubach nad podniesieniem sportu pływackiego.

Zarząd klubu Sportowego „Astra”, rozumiejąc ideę propagandy pływactwa polskiego i potrzebę wykwalifikowanego instruktora, własnym kosztem wysłał swojego członka na ten właśnie kurs, celem podniesienia poziomu sportu pływackiego w Krotoszynie.

— Koźmin. Nożowcy grasują. Donosiliśmy niedawno o tem, że pokłuto niejakiego Malmura z Biadek i że ten wskutek odniesionych ran zmarł. Obecnie zanotować należy nowy tego rodzaju wypadek będący wynikiem liłyko różnicy zdań. Mianowicie w dniu 15 bm. około godz. 21-ej nastąpiła wymiana zdań pomiędzy bezrobotnymi Stenzlikiem Piotrem a Lewandowiczem Stanisławem. Obydwaj nie mogli dojść do porozumienia, gdyż starszy 58 letni Stenzlik twierdził, że lepsze jest wojsko niemieckie, które znał z dawnych lat, gdy młodszy 22-letni Lewandowicz obsta-

wał przy tem, że lepsze jest wojsko polskie. W rezultacie, w toku wzmagającej się sprzeczki, zdenerwowany Stenzlik uderzył Lewandowicza, a ten ostatni trzymając w ręce otwarty nóż, pchnął nie spodziewającego się rewanzu Stenzlika w brzuch w okolicę żłądka. Przywołany na miejsce lekarz, dr. Wiatrolik z Koźmina, stwierdził poważne naruszenie żołądka i wstrząs i polecił ciężko ranego Stenzlika odstawić natychmiast do Szpitala miejskiego w Krotoszynie, gdzie poddano go natychmiastowej operacji.

Mimo tego, wskutek odniesionych ran S. w sobotę zmarł.

Lewandowskiego natychmiast przytrzymał i osadzono w areszcie policyjnym. Po przeprowadzeniu dochodzeń został on oddany władzom sądowym.

— Dobrzyca. Pożar. W nocy z niedzieli ub. na poniedziałek o godz. 0,15 wybuchł pożar w nieruchomości ceśli Edmunda Królikiewicza w Dobrzycy. Partwą płomieni padł dom mieszkalny wartości około 4000 zł oraz ruchomości około 360 zł. Nieruchomość była zabezpieczona w Zakł. Ubezpie. Wzaj. w Poznaniu. Pożar powstał prawdopodobnie od zajęcia się sienną, znajdującego się na strychu, od iskier wydolujących się z komina.

Wszyscy wiedzą, że druki:  
**HANDLOWE - PRZEMYSŁOWE**  
dla **URZĘDÓW I TOWARZYSTW**

najstosowniej i najkorzystniej wykonuje

**DRUKARNIA K. K. O.**

Telefon nr. 164.

KROTOSZYN,

Florjańska 1.

Polecamy na imprezy letnie po specjalnie obniżonych cenach :

**AFISZE** już od zł 8,— za 100 szt.

**ULOTKI** już od zł 6,— za 1000 szt.

### Podziękowanie.

„Krot. Klubowi Szachistów“ oraz wszystkim Przyjaciół m. Znajomym i Zycziwym, za wyrazy współczucia, wieńce i za liczny udział w pogrzebie mojej drogiej żony

S. p.

**MARJI MAJEWSKIEJ**

składam SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

M A Ż.

Z dniem 15 lipca br. otwieram

**FILJĘ MLECZARSKĄ**

przy ul. Florjańskiej (dom p. Kopydłowskiego)

Codziennie od wczesnego rana wszystkie artykuły mleczarskie, jako produkt specjalny polecam „KEFIR“ napój orzeźwiający i leczniczy.

„Rowna Mleczarnia“ A. Cieluch  
KROTOSZYN, ul. Słodowa 1a.

**MŁOCKARNIĘ Z MOTOREM**

tanio sprzedam.

FR. NAPIERAŁA, — Radłów, pow. Ostrów

### POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ

kupię

Zgłoszenia do Redakcji Ogródnika Pow.

**Augustyn Pilantz**

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

Towary kolonialne  
i delikatesy

Wina - Wódki - Likier.

hurt — — detal

Po otrzymaniu 2 wagonów żelaza jestem w możności oddać  
**po najniższych cenach hurtowych**

**I — DŹWIGARY** normalny profil 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20 cm.  
we wszystkich długościach.

żelazo sztabowe, formowe, taśmowe, — blachy różn. gatunku  
oprócz tego polecam na sezon wszelkie materiały i okucia budowlane.

Sprzęty rolnicze — węgle kowalskie — osie do wozów  
Artykuły elektrotechniczne — Dykta — Narzędzia — Klej st.

**P. PRZYGODE, Skład Żelaza**

KROTOSZYN — Rynek 9.

**Reklama** jest dźwignią handlu i przemysłu!!!